

Protokół przesłuchania świadka

40
45

Warszawa, dnia 25 sierpnia 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie p.o. Sędzia Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce / Dz. U. R.P. Nr. 51, poz. 293/, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k.-poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ

Imiona rodziców MACIEJ I ROZA z POTOCKICH.

Data Urodzenia 29-VII. 1898 w ZEGRZU

Wyznanie rzymsko- katolickie

Miejsce zamieszkania Warszawa ul. Śniadeckich nr. 16.

Narodowość i przynależność państwowa Polska

Wykształcenie Wydział filozoficzny.

Zawód . Poseł do K.R.N.

W okresie od grudnia 1941 r. do kwietnia 1943 r. przebywałem jako więzień w obozie koncentracyjnym w Majdanku. Mujejuwając po roku, daty dokładnie nie pamiętam do obozu w Majdanku przybył Muhsfeldt, który rozpoznałem na okazanej mi fotografii. Świadcowi okazano fotografię z napisem Muhsfeldt Erich nadesłaną przy piśmie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie z dnia 7.VIII 1947 r. nr. 779/47.

Muhsfeldt stanął na czele Komando krematorium, którego zadaniem było spalanie zwłok umarłych lub zamordowanych więźniów.

W skład Komando wchodziłi jeńcy radzieccy, co pewien czas likwidowani.

Muhsfeldt swoich ludzi nie bił i nie żałował im alkoholu, i ich podwładni chodzili wiecznie pijani i za jego przykładem dokonywali czynów okrutnych.

Muhsfeldt'a z nazwiska, znali prawie wszyscy więźniowie, mówiło się popularnie "Komando

Muhsfeldt" widywałem go z bliska gdy przychodził do składu ubrań więźniów pomordowanych gdzie pełnił funkcję, oraz przy odnoszeniu rzeczy więźniów zabieranych na kąpiel do łaźni. Muhsfeldt był postrachem więźniów, opowiadano iż krematorium popełniano czyny okrutne. Sam widziałem często stojący przed krematorium długi ogonek więźniów. Było rzeczo ogólnie wiadomo w obozie, że więźniowie ci oczekali aż ich kolejno ludzie Muhsfeldt'a powieszą na hakach na ścianie Krematorium. Zwłoki następnie palono. więźniowie do wieszania na hakach byli wybrani z pośród słabszych t.z. "muzulmanów", wtedy gdy w obozie w danym dniu zbyt mało zmarło więźniów, więc dla utrzymania oznaczonej statystyki śmiertelności więźniów. Kto i na czyj rozkaz więźniów wybierał tego nie wiem.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Krzysztof Radziwiłł
/Krzysztof Radziwiłł./

Członek Okręgowej Komisji Sądu

/ Halina Werenko /